

**GETTO W BIAŁEJ PODLASKIEJ
- TRAGICZNY KONIEC SPOŁECZNOŚCI BIAŁSKICH ŻYDÓW**

**THE BIAŁA PODLASKA GHETTO
- THE TRAGIC END OF THE JEWISH COMMUNITY IN BIAŁA PODLASKA**

Paweł Antoni Pakuła^{1,A-G}

¹Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej, Polska

¹Academic High School in Biała Podlaska, Poland

Pakuła, P., A., (2023). The Biała Podlaska ghetto – the tragic end of the Jewish community in Biała Podlaska / Getto w Białej Podlaskiej – tragiczny koniec społeczności białskich Żydów, *Social Dissertations / Rozprawy Społeczne*, 17(1), 209-226. <https://doi.org/10.29316/rs/175274>

Authors' contribution /
Wkład autorów:
A. Study design /
Zaplanowanie badań
B. Data collection /
Zebranie danych
C. Data analysis /
Dane – analiza i statystyki
D. Data interpretation /
Interpretacja danych
E. Preparation of manuscript /
Przygotowanie artykułu
F. Literature analysis /
Wyszukiwanie i analiza
literatury
G. Funds collection /
Zebranie funduszy

Tables / Tabele: 0

Figures / Ryciny: 0

References / Literatura: 33

Submitted / Otrzymano:
01.08.2023

Accepted / Zaakceptowano:
15.11.2023

Summary: The aim of this paper was to examine the history of the Jewish community in the city of Biała Podlaska during World War II.

Material and methods: The paper uses regional literature, including printed sources and copies of typescripts, monographs of the city and publications concerning the holocaust in the Biała Podlaska commune. It also refers to audio and video content available online – memories of Polish witnesses and a small group of Jewish survivors.

Results: The author described the history of the Jewish community in Biała Podlaska during World War II. The paper contains an overview of repression methods used by the Germans, a description of particularly notorious criminals and characteristics of the attitude of the local Polish population.

Conclusions: The last three years in the around 300-year history of the Jewish community in Biała Podlaska, particularly 1942, were tragic. The Nazi occupants deprived the Jews of their estate and dignity, forced them to work and eventually took their lives away. During their rule, they deported 8,000 Jews to German Nazi extermination camps and killed 6,000 in the city. In 1945, only 60 Jews remained in Biała Podlaska.

Keywords: holocaust, Biała Podlaska, Nazi criminals, Jews, Poles rescuing Jews

Streszczenie: Celem artykułu było zbadanie historii społeczności żydowskiej w mieście Biała Podlaska w trakcie II wojny światowej.

Materiał i metody: W artykule wykorzystano literaturę regionalną, w tym źródła drukowane i kopie maszynopisów, monografie miasta oraz publikacje dotyczące zagłady w powiecie białskim. Ponadto wykorzystano dostępne w Internecie zapisy audio i video będące wspomnieniami – zarówno polskich świadków, jak i garstki ocalałych Żydów.

Wyniki: Dokonano opisu dziejów społeczności żydowskiej w Białej Podlaskiej w okresie II wojny światowej. Omówiono metody represji stosowane przez Niemców, opisano wyróżniających się zbrodniarzy oraz scharakteryzowano postawę miejscowej ludności polskiej.

Wnioski: Ostatnie trzy lata w około 300-letniej historii białskich Żydów miało wymiar tragiczny, zwłaszcza rok 1942. Okupanci odbierali Żydom majątek, zmuszali do pracy, pozbawiali godności, a w końcu odbierali życie. W trakcie swoich rządów 8000 Żydów wysiedlili do niemieckich nazistowskich obozów zagłady, zaś 6000 zabili na terenie miasta. W 1945 roku w Białej Podlaskiej pozostało jedynie 60 Żydów.

Słowa kluczowe: holokaust, Biała Podlaska, zbrodniarze nazistowskie, Żydzi, Polacy ratujący Żydów

Address for correspondence: Paweł Antoni Pakuła, Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej, Sidorska 95/97, 21-500, Biała Podlaska, Polska; email: pawel.antoni.pakula@gmail.com

Copyright by: John Paul II University, Pakuła Paweł Antoni

This is an Open Access journal, all articles are distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-Noncommercial-No Derivatives 4.0 International (CC BY-NC-ND 4.0). License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

Introduction:

The Jews lived in Biała Podlaska at least from the first half of the 17th century. In the 19th century and the early 20th century, they accounted for over one half of the city's population. In 1921, 66% of the inhabitants belonged to the Jewish community. It engaged mainly in trade and craft; in the interwar period, it owned most of the shops in the city (284 Jewish shops vs. 99 Polish shops). Contrary to stereotypes, few Jews were rich; in the late 1930s, they had little influence in the City Council dominated by Poles. They did not constitute a uniform group in terms of political views, either. There was a very large group of religious Orthodox Jews, there were nationalist Jews – Zionists, and there were supporters of the Jewish Socialist Party Bund. A few per cent of Jews in Biała Podlaska supported the illegal Communist organisation, which was hostile to independent Poland (Zaporowski, 1989; Sikora, 2002; Grabowski, 2006; Mierzwiński, 2010; Magier, 2021; Sikora, 2022b).

Shortly before the outbreak of World War II, the percentage of the Jewish population decreased for various reasons. Some of them left the city, and Poles started to arrive, among others, for work in the Podlachial Aircraft Factory. In 1938, 6,725 out of 20,743 Biała Podlaska inhabitants were of Jewish descent (Flisiński and Mierzwiński, 2012), which accounts for 32.4%.

The war brought annihilation to the Polish Jews (including those in Biała Podlaska). However, before the Germans entered the Biała Podlaska county, the area had been under the control of Hitler's ally, the Soviet Army, for around two weeks (25th September – 11th October 1939). During this short period, some Jews and Ukrainians in Biała Podlaska (e.g., Wunderbojm's saddlery plant) and in other towns in the county took the side of the occupants. They received them with a welcome gate, guided them around the city, hoisted red flags, looked for Polish soldiers returning from the front and participated in their murders, or robbed the houses of the officers of the 34th Infantry Regiment. In Łomazy, they desecrated the Catholic Church (Grabowski, 2006; Magier, 2021; Romanek, 2021). Antoni Kutnik, the author of war memoirs from that period, wrote: 'The Jews massively joined a newly formed auxiliary militia. Unsurprisingly, this caused fear among the Poles who had had conflicts with the Jews or

Wstęp:

Żydzi zamieszkiwali Białą Podlaską co najmniej od I połowy XVII wieku. W XIX i na początku XX wieku stanowili ponad połowę mieszkańców. W 1921 roku 66% mieszkańców należało do społeczności żydowskiej. Trudniła się ona głównie handlem i rzemiosłem; w okresie międzywojennym do niej należała większość sklepów w mieście (284 sklepy żydowskie na 99 polskich). Wbrew stereotypom niewielu Żydów było bogatych i w końcu lat 30. mieli niewielkie wpływy w Radzie Miasta, zdominowanej przez Polaków. Nie stanowili także jednolitej struktury pod względem poglądów politycznych. Byli bardzo liczni i religijni Żydzi ortodoksyjni, byli Żydzi nacjonałiści – syjoniści, byli zwolennicy żydowskiej socjalistycznej partii „Bund”. Kilka procent białskich Żydów popierało nielegalną i wrogą niepodległej Polsce organizację komunistyczną (Zaporowski, 1989; Sikora, 2002; Grabowski, 2006; Mierzwiński, 2010; Magier, 2021; Sikora, 2022b).

Tuż przed wybuchem II wojny światowej odsetek ludności żydowskiej zmniejszył się, z różnych powodów. Część wyjechała, a do miasta zaczęli przybywać Polacy, m.in. do pracy w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. W 1938 roku na 20743 białczan 6725 miało pochodzenie żydowskie (Flisiński i Mierzwiński, 2012), co stanowi 32,4%.

Wojna przyniosła polskim (w tym także białskim) Żydom zagładę. Zanim jednak w powiecie znaleźli się Niemcy, teren ten na około 2 tygodnie opanował sojusznik Hitlera – armia radziecka (25 września – 11 października 1939). W tym krótkim czasie część Żydów i Ukraińców w Białej Podlaskiej (m.in. zakład rymarski Wunderbojma) oraz w innych miejscowościach w powiecie stanęła po stronie okupanta. Witali go bramą powitalną, byli przewodnikami po mieście, wywieszali czerwone flagi, poszukiwali żołnierzy polskich wracających z frontu i uczestniczyli w ich zabójstwach, okradali domy oficerów 34. Pułku Piechoty. W Łomazach zbezczęścili katolicki kościół (Grabowski, 2006; Magier, 2021; Romanek, 2021). Antoni Kutnik, autor wspomnień z czasów okupacji, zanotował: „Żydzi masowo włączyli się do organizowanej milicji porządkowej. Nic więc dziwnego, że padł strach na tych Polaków, którzy przed wybuchem wojny mieli jakieś zatargi z Żydami lub byli ich dłużnikami. W obawie o swoje życie byli

had become their debtors before the war. Fearing for their lives, they had to hide in their relatives' or friends' houses in villages' (Kutnik, 1996).

Jews in Biała Podlaska under German occupation – the initial period

In the light of the criminal ideology of German national-socialists (Nazis), the Germans as the 'master race' (Herrenvolk) had the right to expand their 'living space' (Lebensraum) at the expense of inferior races: Slavs and Jews, who were regarded as 'less valuable' (Minderwertig) or 'sub-humans' (Untermenschen). Particularly difficult, much worse than in the case of the Slavs, was the situation of the Jewish community, which the German Nazis particularly hated. Their inhumane policy of physical extermination led to the death of around 6 million Jews throughout Europe, half of whom were Polish Jews. As a result of crime lasting a few years, the very numerous Jewish community in Polish territories (10% of society) almost ceased to exist after the war (Pilichowski, 1977; Kiełboń, 1995).

During the Nazi occupation, Biała Podlaska was a part of the Lublin District, one of the four districts of the General Government with the capital in Kraków. Nazis' plans towards the Jews in this territory were not clearly specified from the start. There was an idea that the Lublin region could serve as a 'reserve for Jews', hence the resettlements of thousands of Jewish migrants to Biała Podlaska, e.g., around 2,000 persons from Suwałki and Seroch in the first months of the occupation. Their deportation to Madagascar was also considered, but eventually, in 1942, the Nazis approved the plan of Operation Reinhardt, the aim of which was to exterminate all Jews in Nazi-controlled territories (Ewa's account; Feigenboim, 1961a; Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995).

Instead of fleeing to the East along with the retreating Soviet army, the vast majority of Jews surrendered to the German occupation. Moshe Feigenbaum, one of the few Jewish survivors in Biała Podlaska, explains: Nobody, of course, could imagine the horrible end. [Jews in Biała Podlaska – P.P.] They suspected that the times would be difficult; but when had Jewish life in Poland not been difficult?"(Feigenbaum, 1961a).

Tadeusz Olszański quotes the way of thinking of Jewish elites in his memoirs from another Eastern city – Stanyslaviv in Pokuttya:

zmuszeni ukrywać się po wsiach u krewnych albo znajomych" (Kutnik, 1996).

Białscy Żydzi pod okupacją niemiecką – okres początkowy

W świetle zbrodniczej ideologii niemieckich narodowych socjalistów Niemcy jako „rasa panów” (Herrenvolk) mieli prawo poszerzać swoją „przestrzeń życiową” (Lebensraum) kosztem ras niższych: Słowian i Żydów, których uznawano za „mało wartościowych” (Minderwertig) lub „podludzi” (Untermenschen). W szczególnie trudnej, dużo gorszej niż Słowianie sytuacji znalazła się społeczność żydowska, której niemieccy naziści szczególnie nienawidzili. Prowadzona przez nich nieludzka polityka fizycznej eksterminacji doprowadziła do śmierci około 6 milionów Żydów w całej Europie, z których połowę stanowili Żydzi polscy. W skutek ciągnącej się przez kilka lat zbrodni bardzo liczna na ziemiach polskich społeczność żydowska (10% społeczeństwa) po wojnie prawie przestała istnieć (Pilichowski, 1977; Kiełboń, 1995).

W czasie okupacji Biała Podlaska wchodziła w skład Dystryktu Lubelskiego, jednego z czterech dystryktów Generalnego Gubernatorstwa ze stolicą w Krakowie. Plany nazistów wobec Żydów na tym terenie nie były od początku sprecyzowane. Myślano, aby z Lubelszczyzny zrobić „rezerwat dla Żydów”, stąd przesiedlenia tysięcy migrantów żydowskich do Białej, m.in. około 2000 osób z Suwałk i z Serocka w pierwszych miesiącach okupacji. Rozważano ich wysiedlenie na Madagaskar, aż w końcu, w 1942 roku, zatwierdzono plan akcji „Reinhardt” – unicestwienia wszystkich Żydów na podległych sobie terenach (Relacja Ewy; Feigenboim, 1961a; Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995). Olbrzymia większość Żydów nie uciekła na Wschód z wycofującą się armią radziecką, lecz poddała się okupacji niemieckiej. Moshe Feigenbaum, jeden z nielicznych ocalałych białskich Żydów, wyjaśnia: „Nikt nie spodziewał się straszego końca. [Żydzi w Białej – P.P.] spodziewali się, że czasy mogą być trudne, ale kiedy życie Żyda w Polsce nie było trudne?” (Feigenbaum, 1961a).

Tok myślenia żydowskich elit w swoich wspomnieniach z innego wschodniego miasteczka, Stanisławowa na Pokuciu przytacza Tadeusz Olszański: „Moi rodzice nie mieli wątpliwości, co czeka żydowską ludność, kiedy pojawią się

'My parents had no doubts about what awaited the Jewish population when the Germans came, and they started to persuade the Weissbergs very strongly to escape from Stanyslaviv immediately. To Hungary. My mother had already established contacts with the command of the Hungarian garrison, and the border was open. It was dramatic with what faith Mr Weissberg and his wife insisted that the Germans were a cultural nation and would not do such harm as the Soviets, who had arrested, murdered and deported thousands of people. Particularly because, after all, they had no Siberia! ... The Weissbergs never left the ghetto. They died on the day of its liquidation' (Olszański, 2008).

The ghetto – a Jewish district in Biała Podlaska – was created only in March 1941, later than, e.g., the Wisznice ghetto established at the end of 1940 (Flisiński & Mierzwiński, 2012; Doroszuk, 2019; Sikora, 2022a). The first two years of the German occupation were a period of gradual intensification of repressions against Jews in Biała Podlaska. They were carried out mainly with the use of a few kinds of uniformed services. The most important of them were: the Secret State Police (Geheimstaatspolizei – Gestapo), the state protection police (Schutzpolizei), the gendarmerie, the special service (Sonderdienst) and the Criminal Police (Kriminalpolizei – Kripo). In 1942, the Germans reinforced their units in Biała Podlaska by adding a mounted police squadron. For larger operations, such as the liquidation of the ghetto, a strong German military garrison stationing on the Biała Podlaska airport was mobilised. Auxiliary functions were performed by a police consisting of pre-war Polish policemen who had to serve the Germans under the threat of death penalty (the Blue Police) and an auxiliary Ukrainian police (the Black Police) (Sroka, 1971; Sroka, 1977a; Flisiński & Mierzwiński, 2012; Doroszuk, 2019).

The Germans' strategy towards the Judaic religious community in the first period was mainly based on two kinds of exploitation: labour exploitation and financial exploitation. Labour exploitation started very quickly: the order of the General Government putting all Jews aged between 14 and 60 under an obligation to work was issued already on 26th October 1939. In Biała Podlaska, four labour camps were established in the course of time. A few thousand Jews worked in them for around ten hours a day. The best-known camp was

Niemcy, i zaczęli gorąco namawiać Weissbergów, aby natychmiast uciekali ze Stanisławowa. Na Węgry. Moja mama nawiązała już kontakty z dowództwem garnizonu węgierskiego, a granica była otwarta. To dramatyczne, z jaką wiarą pan Weissberg wraz z żoną upierał się przy tym, że Niemcy to przecież kulturalny naród i nie zrobią takiej krzywdy jak Sowietci, którzy aresztowali, zamordowali i wywieźli tysiące ludzi. Choćby z tego względu, że nie mają przecież Sybiru! [...] Weissbergowie nigdy nie wyszli z getta. Zginęli w dniu jego likwidacji" (Olszański, 2008).

Getto – dzielnica żydowska w Białej Podlaskiej – zostało utworzone dopiero w marcu 1941 roku, później niż np. powstałe już w końcu 1940 roku getto wisznickie (Flisiński i Mierzwiński, 2012; Doroszuk, 2019; Sikora, 2022a). Pierwsze dwa lata okupacji niemieckiej to dla białskich Żydów okres stopniowego narastania represji. Przeprowadzono je głównie przy wykorzystaniu kilku rodzajów służb mundurowych. Najważniejsze z nich to: Tajna Policja Państwowa (Geheimstaatspolizei – Gestapo), policja ochronna (Schutzpolizei), żandarmeria (Gendarmerie), Służba specjalna (Sonderdienst) i Policja Kryminalna (Kriminalpolizei – Kripo). W 1942 roku Niemcy wzmocnili swoje siły w Białej, dosyłając szwadron policji konnej. Przy większych akcjach, takich jak likwidacja getta, mobilizowano do pomocy silny niemiecki garnizon wojskowy stacjonujący na białskim lotnisku. Funkcje pomocnicze pełniły: policja złożona z przedwojennych polskich policjantów, którzy pod groźbą kary śmierci musieli teraz służyć Niemcom (tzw. policja granatowa), oraz pomocnicza policja ukraińska (tzw. policja czarna) (Sroka, 1971; Sroka, 1977a; Flisiński i Mierzwiński, 2012; Doroszuk, 2019).

Strategia Niemców wobec społeczności wyznania mojżeszowego w pierwszym okresie polegała przede wszystkim na eksploatacji na dwóch płaszczyznach: pracowniczej i finansowej. Eksploatacja pracownicza rozpoczęła się bardzo szybko: już 26 października 1939 r. wyszło zarządzenie Generalnego Gubernatora nakładające przymus pracy dla wszystkich Żydów od 14 do 60 roku życia. W Białej Podlaskiej powstały z czasem cztery obozy pracy. Kilka tysięcy Żydów pracowało w nich po około dziesięć godzin dziennie. Najbardziej znanym obozem była „Vineta” zlokalizowana na przedmieściu Woli, pomiędzy skrzyżowaniem ulic Wesołej i Sidorskiej a torami kolejowymi. Ludność żydowska pracowała też w innych

Vineta located in the suburbs of Wola, between the intersection of Wesoła and Sidorska streets and the railway tracks. The Jewish population worked also in other locations within the county: at airports in Biała and in Małaszewicze, on the railway, in wetland areas, where employees stood knee-deep in water during drainage works, in various types of plants, in administration offices, or in village farms (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1996; Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Financial exploitation consisted in the systematic deprivation of money, gold, valuables and generally anything of value. The occupants' administration needed an intermediary to contact the Jewish community, which was dispersed and not piled up in the ghetto at the beginning. For this purpose, the Judenrat (Jewish Council) was established in Biała Podlaska in November 1939. Its head became Icchak Piżyc. Initially located at Brzeska Street, the seat of the Judenrat was moved to Jacob Kornbloom's house at Grabanowska (today Moniuszki) Street in 1941. The Judenrat gathered and delivered labourers for forced labour, whom it subsequently had to pay on its own. It also carried out contributions – the raising of large amounts of money or valuables ordered by the occupants. Sometimes the German authorities took hostages and detained them until the Jews gathered the demanded amount. According to original Polish and Jewish accounts that have survived, the Polish administration co-operated with the Germans during the economic exploitation of the Jews. Other tasks of the Judenrat in the initial period were to take care of the Jewish hospital and to provide care to the poorest members of the community, particularly children, by running a diner in Fogel's bakery at Prosta Street. In order to facilitate self-help, the Jewish Self-Help Association was established. Its head was Moshe Rodsienek. The seat of the association was in Jakob Kornbloom's house at Grabanowska Street (Moniuszki) (Ewa's account; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a; Holocaust Research Project).

Ghetto 1941-1942

The Germans officially declared that ghettos were established for such purposes as the elimination of the harmful impact of Jews on Poles, the liquidation of illicit trade and speculation, and

miejscach powiatu: na lotniskach w Białej i w Małaszewiczach, na kolei, przy melioracji, w której trakcie pracownicy stali godzinami po kolana w wodzie, w różnego typu zakładach, w administracji, u gospodarzy na wsi (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1996; Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Finansowa płaszczyzna eksploatacji polegała na systematycznym odbieraniu pieniędzy, złota, kosztowności i ogólnie wszystkiego, co miało wartość. Administracja okupacyjna potrzebowała pośrednika do kontaktu ze społecznością żydowską, na początku jeszcze rozproszoną i niestłoczoną w getcie. W tym celu w listopadzie 1939 roku powstał w Białej Judenrat – Rada Żydowska. Na jej czele stanął Icchak Piżyc. Siedziba Judenratu znajdowała się początkowo na ulicy Brzeskiej; w 1941 roku została przeniesiona na ulicę Grabanowską (dziś Moniuszki), do domu Jacoba Kornbloom. Judenrat zbierał i dostarczał robotników do pracy przymusowej, których następnie sam musiał opłacić. Ponadto realizował kontrybucje – zbiórki dużych ilości pieniędzy lub kosztowności zarządzane przez okupanta. Zdarzało się, że władze niemieckie brały zakładników i przetrzymywały, dopóki Żydzi nie zebrali żądanej kwoty. Według zachowanych polskich i żydowskich relacji źródłowych przy eksploatacji ekonomicznej Żydów z Niemcami współpracowała polska administracja. Inne zadania Judenratu w początkowym okresie to opieka nad żydowskim szpitalem oraz zapewnianie opieki dla najuboższych przedstawicieli społeczności, zwłaszcza dzieci, poprzez prowadzenie jadłodajni w piekarni Fogela na ulicy Prostej. W celu usprawnienia samopomocy powstał Związek Żydowskiej Samopomocy. Przewodził mu Moshe Rodsienek. Miał siedzibę w domu Jakoba Kornbloom na ulicy Grabanowskiej (Moniuszki) (Relacja Ewy; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a; Holocaust Research Project).

Getto 1941-1942

Oficjalne, głoszone przez Niemców cele formowania gett to: eliminacja szkodliwego wpływu Żydów na Polaków, likwidacja pokątnego handlu i spekulacji, zapobieganie roznoszeniu się

the prevention of the spread of epidemics. In fact, ghettos were a Nazi instrument of extermination, where people piled up in a small space were easily infected with diseases from others, suffered from hunger and the lack of medical care and were an easy repression target. The isolation of the Jewish community from the rest made it easier to rob Jews, use them for labour and, eventually, deport them to concentration camps or extermination camps (Kiełboń, 1995).

The Biała Podlaska ghetto stretched between today's Plac Wolności and the promenade at Brzeska Street on the one side and the cemetery on the other side. According to plans made in January 1941, it would consist only of 48 real properties. The main streets of the ghetto were Grabanowska (Moniuszki) and Prosta. The Jewish district area encompassed (or reached up to) the following streets: Janowska, Daleka (today Nowa), Dzielna (today Sadowa), Rynkowa (today Przechodnia), Brzeska, Ciasna and Wąska. The borders of that district were not tightly closed. There was a gate marking the entrance to the ghetto, captured on the photographs, and there were warnings about typhoid fever – a dangerous infectious disease spreading inside the ghetto ('Beware of typhoid fever. Avoid Jews!'). There were also passages, but not always guarded. On the photographs from that period, we can see a fence of wood and barbed wire. The plans of surrounding the ghetto with a wall were abandoned when the Jews paid a ransom (Ewa's account; Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002).

The Jews living in Biała Podlaska outside that area were deprived of their properties and furniture and gradually moved into the ghetto. Some tried to secure their property by handing it over temporarily to the Poles they trusted. Part of Polish "partners" failed to comply with the agreement and misappropriated the property, and the Jews deprived of equal rights could not seek justice (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2022b).

Piled up in the ghetto into which people from outside the city were also transported, the community lived in extremely difficult conditions. According to 'Ewa's account', there were cases of two families living in one room. The ghetto inhabitants were decimated by typhoid fever. There was a Jewish hospital at Janowska Street (today the building of the Registry Office) founded by a wealthy landlord Szmul Piżyc. It was partially

epidemii. Faktycznie getta były nazistowskim instrumentem wyniszczania, gdzie ludzie ściśnięci na niewielkiej przestrzeni łatwo zarażali się wzajemnie chorobami, doświadczali głodu, braku opieki lekarskiej i stanowili łatwy obiekt represji. Izolacja społeczności żydowskiej od reszty ułatwiała jej okradanie, wykorzystywanie do pracy, a w końcu wywiezienie do obozów koncentracyjnych lub obozów zagłady (Kiełboń, 1995).

Białskie getto rozciągało się pomiędzy dzisiejszym placem Wolności i deptakiem na ulicy Brzeskiej a cmentarzem. W planach ze stycznia 1941 miało się składać zaledwie z 48 nieruchomości. Główne ulice getta to ulica Grabanowska (Moniuszki) i Prosta. Teren dzielnicy żydowskiej obejmował następujące ulice (ewentualnie sięgał do tychże ulic): Janowska, Daleka (dziś Nowa), Dzielna (dziś Sadowa), Rynkowa (dziś Przechodnia), Brzeska, Ciasna i Wąska. Granice tak wytyczonej dzielnicy nie były szczelnie zamknięte. Istniała zarejestrowana na fotografiach brama oznaczająca początek getta, były ostrzeżenia o szerzącym się wewnątrz tyfusie – groźnej chorobie zakaźnej („Strzeż się tyfusu plamistego. Unikaj Żydów!"). Były też przejścia, ale nie zawsze pilnowane. Na zdjęciach z epoki widnieje ogrodzenie z drewna i drutu kolczastego. Plany otoczenia getta murem zostały zarzucone, gdy Żydzi zapłacili okup (Relacja Ewy; Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002).

Żydom białskim mieszkającym poza tym obrębem odbierano nieruchomości, konfiskowano meble i stopniowo przenoszono do getta. Niektórzy próbowali zabezpieczać własność, przekazując ją czasowo zaufanym Polakom. Część polskich „wspólników” nie dotrzymywała umowy i przywłaszczała majątek, zaś pozbawieni równych praw Żydzi nie mogli dochodzić sprawiedliwości (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2022b).

Społeczność stłoczona w getcie, do której na dodatek dowożono ludzi spoza miasta, egzystowała w ekstremalnie trudnych warunkach. Według „relacji Ewy” bywało, że w jednej izbie żyły dwie rodziny. Mieszkańców getta dziesiątkował tyfus. Istniał żydowski szpital na ulicy Janowskiej (dziś budynek Urzędu Stanu Cywilnego), ufundowany przez bogatego kamienicznika, Szmula Piżyc. Został on częściowo ograbiony z kosztownych utensyliów lekarskich przez wycofującą się armię radziecką w październiku 1939 roku. Społeczność żydowska, wobec pogarszającej się

looted of expensive medical utensils by the retreating Soviet army in October 1939. In 1940, because of the worsening sanitary situation, the Jewish community brought new doctors into the hospital: Doctor Bergman from Katowice, Doctor Hochman – a refugee from Germany, and Doctor Rubinstein from Warsaw. In 1941, they were joined by a surgeon Doctor Gelfish. The small hospital with 20 beds and doctors working there could not save thousands of people in need. Every day at least a few corpses were carried out of the ghetto. Some people committed suicide in despair by hanging or slashing themselves with a razor (Ewa's account; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Antoni Kutnik described the difficult sanitary situation of the Biała Podlaska ghetto as follows: "The ghetto is a nightmarish human camp of slow dying, the habitat of infectious diseases, a concentration of plague-stricken human beings pushed onto the margins of society, an environment of human poverty and ill-treatment" (Kutnik, 1997b).

Labour exploitation and property exploitation, hunger, diseases and very difficult housing conditions were accompanied by undignified laws gradually imposed by the occupants. On 24th November 1939, the Germans demanded that every Jew aged at least 6 wore an identification mark. First it was the 15 cm wide yellow 'Star of David' worn on the left chest; subsequently, it was changed into a white-blue armband. The special mark in the form of the yellow 'Star of David' was also visible on Jewish shops. In the course of time, the Jews were ordered to walk off the pavements and take their caps off when passing by a German. They had to surrender their iron and, if necessary, carry the Germans' baggage. The registration of Jewish marriages, births and deaths was stopped. The Jews were not allowed to go by bicycle or cart. They could not go to school, cinemas, restaurants and the post office. They visited a bath only in compact supervised groups. They could not use balconies. Group prayers were not permitted; the synagogue was closed and ritual slaughter was banned. Jewish cemeteries were liquidated, and tombs (matzevahs) were used for the construction of roads (e.g., the current Zamkowa Street) (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Grabowski, 2006; Sikora, 2022a; Holocaust Research Project).

sytuacji sanitarnej, w 1940 roku sprowadziła do niego nowych medyków: doktora Bergmana z Katowic, doktora Hochmana – uchodźcę z Niemiec i doktora Rubinsteina z Warszawy. W 1941 roku dołączył do nich chirurg, doktor Gelfish. Niewielki szpital na 20 łóżek i pracujący w nim medycy nie byli w stanie uratować tysięcy potrzebujących. Każdego dnia z getta wywożono co najmniej kilka trupów. Niektórzy z rozpaczki popełniali samobójstwa poprzez powieszenie lub pocięcie się brzytwą (Relacja Ewy; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Antoni Kutnik tak charakteryzował trudną sytuację sanitarną bialskiego getta: „Getto to koszmarny obóz ludzki powolnego konania, to siedlisko chorób zakaźnych, to skupisko zadźmionych i wyrzuconych poza nawias społeczeństwa istnień ludzkich, to środowisko nędzy ludzkiej i poniewierki” (Kutnik, 1997b).

Do eksploatacji pracowniczej i majątkowej, do głodu, chorób i bardzo trudnych warunków mieszkaniowych dochodziły urągające godności ludzkiej prawa, jakie stopniowo narzucili okupanci. 24 listopada 1939 roku Niemcy zażądali, aby każdy Żyd od 6 roku życia wżwyż nosił identyfikujące go oznaczenie. Najpierw była to żółta „gwiazda Dawida” o szerokości 15 cm noszona na lewej piersi; w późniejszym okresie zamieniona na biało-niebieską opaskę na ramieniu. Specjalne oznaczenie w postaci żółtej „gwiazdy Dawida” widniało też na żydowskich sklepach. Z czasem nakazano Żydom schodzenie z chodników i zdejmowanie czapki, gdy mijali Niemca. Musieli oddać żelazo, w razie potrzeby mieli Niemcom nosić bagaże. Zaprzesztano rejestracji żydowskich małżeństw, narodzin i zgonów. Żydzi nie mogli jeździć rowerami ani wozami. Nie mogli chodzić do szkoły, kin, restauracji i na pocztę. Do łaźni udawali się jedynie w zwartych, nadzorowanych grupach. Nie mogli korzystać z balkonów. Funkcjonował zakaz zbiorowych modlitw, zamknięto bożnicę i zakazano rytualnego uboju. Zlikwidowano cmentarze żydowskie, a nagrobki (macewy) wykorzystano do budowy dróg (z nich zbudowana jest m.in. dzisiejsza ulica Zamkowa) (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Grabowski, 2006; Sikora, 2022a; Holocaust Research Project).

W grudniu 1941 roku Niemcy nakazali Żydom oddać wszystkie posiadane futra i futrzane kołnierze. Zostały zmagazynowane w siedzibie Judentatu. Godzina policyjna była dłuższa dla

In December 1941, the Germans ordered the Jews to surrender all of their furs and furry collars. They were stored in the seat of the Judenrat. Curfew was longer for the Jews (from 7:00 p.m.) than for the remaining local population (from 9:00 p.m.). It was ordered that working Jews should be paid 20% lower remuneration than other persons did. In further months, prices grew, and hunger increased. Leaving the ghetto without permission was punished with death penalty. The Poles were not allowed to trade with the Jews. When entering the ghetto, they had to hold a special pass. At night, robberies and rapes occurred. In the ghetto, there was a brothel available to the occupants, managed and paid by the Judenrat. It was located near the cemetery – one of the persons hiding in a tomb remembered seeing often the Germans with special tickets heading for it (Ewa's account; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

In the autumn of 1941, the occupants ordered the establishment of a Jewish auxiliary police – Jüdischer Ordnungsdienst – in the ghetto. In the subsequent year, it consisted of around 50 men. Its first commander was Jacob Goldstein; upon his arrest in June 1942 and execution, this function was held by Tzimeman – a migrant from Suwałki. Another account refers to the head of the Jewish police named Wansztajn. The Jewish policemen had to take care of order, to bring unemployed persons to the labour office, and to counteract illicit trade, illegal slaughter and profiteers. They had sticks to enforce obedience, characteristic caps and a celluloid band with a German stamp on their shoulders. The Jews who failed to pay on time were placed under arrest (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b).

In such extremely difficult conditions, the life of Jews in Biała Podlaska concentrated on survival. Cultural life virtually disappeared. Rabin Moshe Utshen died of typhoid fever in the winter of 1940/1941. Having arrived from Suwałki, he had nowhere to teach after the synagogue was closed. The Jewish library 'Tarbut' (Culture) was moved from Plac Wolności to Brzeska Street. It was taken care of by Rosenbojm, the leader of the Biała Podlaska Zionists. The library of the socialist Bund was transferred, too. Children tried to continue their education in houses, hoping to pass their exams after the end of the war (Feigenbaum, 1961a).

Żydów (od 19: 00) niż dla pozostałej ludności miejscowej (od 21:00). Pracującym Żydom nakazano płacić im o 20% mniejsze wynagrodzenie w porównaniu do pozostałych osób. W kolejnych miesiącach ceny rosły, a głód narastał. Za bezprawne opuszczenie getta groziła kara śmierci. Polacy mieli zakaz handlowania z Żydami. Wchodząc do getta, musieli mieć specjalną przepustkę. Nocą zdarzały się napady rabunkowe i gwałty. W getcie istniał dom publiczny zarządzany i opłacany przez Judenrat, z którego korzystali okupanci. Funkcjonował nieopodal cmentarza, gdyż jeden z ukrywających się w grobowcu zapamiętał, że często widywał kursujących do niego Niemców ze specjalnymi bilecikami (Relacja Ewy; Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Jesienią 1941 roku okupant nakazał utworzyć w getcie żydowską policję porządkową – Jüdischer Ordnungsdienst. W kolejnym roku liczyła około 50 mężczyzn. Jej dowódcą był początkowo Jacob Goldstein, a po jego aresztowaniu w czerwcu 1942 r. i zastrzeleniu Tzimeman – migrant z Suwałk. Inna z relacji wspomina o naczelniku żydowskiej policji nazwiskiem Wansztajn. Policjanci żydowscy mieli dbać o porządek, sprowadzać bezrobotnych do biura pracy, ścigać nielegalny handel, nielegalny ubój i spekulantów. Posiadali pałki do wymuszania posłuszeństwa, charakterystyczne czapki i nosili na ramieniu celuloidową opaskę z niemiecką pieczętą. Mieli areszt, do którego zamykali zalegających z opłatami (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kutnik, 1997b).

W tak ekstremalnie trudnych warunkach życie Żydów białskich koncentrowało się na przetrwaniu. Życie kulturalne praktycznie zanikło. Rabin Moshe Utshen zmarł na tyfus zimą 1940/1941. Rabin przybyły z Suwałk, po zamknięciu synagogi nie miał gdzie nauczać. Żydowską bibliotekę „Tarbut” (Kultura) przeniesiono z placu Wolności na ulicę Brzeską. Opiekował się nią przywódca białskich syjonistów, Rosenbojm. Przeniesiono też bibliotekę socjalistycznego „Bundu”. Dzieci usiłowały kontynuować naukę w domach, licząc, że gdy wojna się skończy, zdadzą egzaminy (Feigenbaum, 1961a).

List of prosecutors and the resistance movement

Crimes in the Biała Podlaska County were directed by the head of the branch of the police and security service, SS-Hauptsturmführer Karl Hildemann. He had his seat in the Wola district, in Raabe's former house at Dreszera 17 (today: the building of the museum at Łomaska Street). In one of the rooms, a torture chamber called a 'procedure room' was arranged upon Hildemann's order. Hildemann attended executions and tortures personally. He supervised the apparatus of terror in Biała Podlaska for almost two years and survived the war. After its end, he was brought before the court. The trial took place in Biała Podlaska in 1948. The defendant begged for mercy, explaining that he only did orders, he had an only daughter and desired to come back to her. He apparently knew nothing about concentration camps. The court had no mercy on the criminal. Hildemann was hanged in the courtyard of the prison in Biała Podlaska (Feigenbaum, 1961a; Sroka, 1971; Sroka, 1977b).

The second German responsible for numerous crimes was starost Herbert Köhl. On 11th December 1942, Polish partisans ambushed him near Woroniec. He was riding a car with his wife and a few-year-old daughter. The child survived intact, whereas the wife was killed together with her husband. Like him, she was engaged in the crimes. According to one of the sources, she once met three Grobman sisters on the Biała – Międzyrzec route and recognised them as Jews. She called a troop stationing nearby (Sonderdienst), and the sisters were soon put to death (Kutnik, 1996; Kutnik, 1997a; Sikora, 2002; Sikora, 2005).

In the ranks of the German state protection police (Schutzpolizei), red-headed Peterson called the 'yellow murderer' was particularly noted for cruelty. He is mentioned in one of the Jewish sources*. Antoni Kutnik refers to a particularly dangerous German called 'Ryży'. The 'yellow murderer' and 'Ryży' are presumably the same persons. There was also a man specified as an 'idiot' in the source, whom the Jews called 'Pesil'. It is possible that the nickname 'Pesil' refers to Helmut Peissker, a Gestapo officer and Nazi criminal well-known in Biała Podlaska. Like Hildemann, he survived the war, and they were tried together in 1948. He was sentenced to

Poczet prześladowców i ruch oporu

Zbrodniami w powiecie bialskim kierował szef ekspozytury policji i służby bezpieczeństwa, SS-Hauptsturmführer Karl Hildemann. Miał swoją siedzibę w dzielnicy Wola, w dawnym budynku Raabego na ulicy Dreszera 17 (dziś: budynek muzeum na ul. Łomaskiej). W jednym z pomieszczeń na polecenie Hildemanna urządzono salę tortur zwaną „gabinetem operacyjnym”. Hildemann osobiście brał udział w egzekucjach i torturach. Nadzorował przez blisko dwa lata aparat terroru w Białej Podlaskiej i przeżył wojnę. Po jej zakończeniu został postawiony przed wymiarem sprawiedliwości. Sąd odbył się w Białej Podlaskiej w 1948 roku. Posażony prosił o litość, tłumacząc, że wykonywał rozkazy, że ma jedyną córkę i bardzo chce do niej wrócić. O obozach koncentracyjnych podobno nic nie wiedział. Sąd nie miał litości dla zbrodniarza. Hildemann został powieszony na dziedzińcu więzienia w Białej Podlaskiej (Feigenbaum, 1961a; Sroka, 1971; Sroka, 1977b).

Drugim Niemcem odpowiedzialnym za liczne zbrodnie był starosta Herbert Köhl. 11 grudnia 1942 roku partyzantka polska urządziła na niego zasadzkę pod Woroncem. W samochodzie, którym jechał, była jeszcze żona i kilkuletnia córka. Dziecku nic się nie stało, natomiast żona zginęła wraz z mężem. Podobnie jak mąż, była zaangażowana w zbrodnie. Jedno ze źródeł wspomina, że kiedyś na trasie Biała – Międzyrzec spotkała trzy siostry Grobman i rozpoznała w nich Żydówki. Wezwała stacjonujących niedaleko mundurowych (Sonderdienst) i wkrótce siostry poniosły śmierć (Kutnik, 1996; Kutnik, 1997a; Sikora, 2002; Sikora, 2005).

Wśród niemieckiej policji ochronnej (Schutzpolizei) okrucieństwem wyróżniali się: rudowłose Peterson zwany „żółtym mordercą”. Mówi o nim źródło żydowskie*. Antoni Kutnik wspomina natomiast o szczególnie niebezpiecznym Niemcu zwanym „Ryży”. Przypuszczalnie „żółty morderca” i „Ryży” to te same osoby. Był też mężczyzna określany w źródle jako „idiota”, a zwany przez Żydów „Pesil”. Możliwe, że przydomek „Pesil” tyczy się znanego w Białej funkcjonariusza gestapo i zbrodniarza niemieckiego, Helmuta Peisskera. Człowiek ten, tak jak Hildemann, przeżył wojnę i był wraz z nim sądzony w 1948 roku. Został skazany na 15 lat więzienia (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997a; Sroka, 1971; Sroka, 1977b).

Wśród żandarmów materiał źródłowy wymienia człowieka nazwiskiem Jabłko,

15 years of imprisonment (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997a; Sroka, 1971; Sroka, 1977b).

Among the gendarmes, the source material mentions a man named Apple, called "Yankl Face". Again, we can only speculate that the nickname refers to *Yankl der shmid* – a 1938 Jewish film directed by Edgar Ulmer. Jabłko spoke good Yiddish, and the ghetto inhabitants presumed he had worked for a Jewish entrepreneur in the past. He beat and abused people. Other notorious persons were gendarme Leon Busch – a Volksdeutsche from the Poznań region, and Michał Szymański – a member of the Kripo and then the Gestapo. The latter had arrived in Biała Podlaska a few years earlier and openly started co-operating with the occupant during the war. The Polish Underground Court imposed a death sentence on him. On 26th March 1943, at the railway station in Biała Podlaska, Szymański was shot dead by Second Lieutenant Piotr Żudrak alias 'Tadeusz' (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997a; Sroka, 1971; Sroka, 1977a; Doroszuk, 1977; Sikora, 2005; Flisiński & Mierzwiński, 2012).

Moshe Feigenbaum noted the presence of a Gestapo officer named Schlif in the labour camp. He had a dog who pounced on a man and bit him whenever Schlif touched him with a stick. The Polish clerks who confiscated the Jews' properties and furniture with particular eagerness were Bielecki and a prison guard Tchibulski (Cybulski? Tybulski?). One of the blue policemen was a man named Derwancki – he spoke German, blackmailed the Jews and took valuables away from them. Polish policemen were particularly dangerous during confiscations. They often knew where to look for hidden goods. The ghetto inhabitants had to bribe them to avoid being robbed (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2002).

We know very little about the resistance movement among Jews in Biała Podlaska. Vladimir Shatzman, a Soviet POW of Jewish descent, had a military experience, stayed in the ghetto and considered organising a partisan movement. Young Jews came to him, and preliminary plans were made. However, they were not carried out because of difficulties in getting weapons (Shatzman, 1995).

The most common form of resistance among the ghetto inhabitants was non-compliance with the occupants' orders, particularly those concerning the ban on trade or the ban on leaving the district. The Jews felt the shortage of food

a przezywanego „twarz Jankela”. Znowu możemy jedynie spekulować, że przezwisko nawiązuje do żydowskiego filmu z 1938 roku „Yankl der shmid” w reżyserii Edgara Ulmera. Jabłko dobrze mówił w jidysz, mieszkańcy getta domyślali się, że pracował kiedyś u żydowskiego przedsiębiorcy. Bił ludzi i znęcał się nad nimi. Inni wyróżniający się *in minus* to żandarm Leon Busch, volksdeutsch z poznańskiego, oraz członek Kripo, a następnie Gestapo – Michał Szymański. Drugi z nich przybył do Białej kilka lat wcześniej i w czasie wojny podjął jawną współpracę z okupantem. Polski Sąd Podziemny wydał na niego wyrok śmierci. 26 marca 1943 roku na dworcu kolejowym w Białej Podlaskiej Szymańskiego zastrzelił ppor. Piotr Żudrak „Tadeusz” (Feigenbaum, 1961a; Kutnik, 1997a; Sroka, 1971; Sroka, 1977a; Doroszuk, 1977; Sikora, 2005; Flisiński i Mierzwiński, 2012).

Moshe Feigenbaum odnotował, że w obozie pracy był gestapowiec nazwiskiem Schlif. Miał psa, który rzucał się na człowieka i gryzł, gdy tylko Schlif dotknął go pałeczką. Polscy urzędnicy wyróżniający się gorliwością w konfiskowaniu Żydom nieruchomości i mebli to Bielecki oraz strażnik więzienny Tchibulski (Cybulski? Tybulski?). Wśród granatowych policjantów był człowiek nazwiskiem Derwancki – mówił po niemiecku, szantażował Żydów i wyciągał od nich kosztowności. Polscy policjanci byli szczególnie groźni podczas konfiskat. Często wiedzieli, gdzie szukać ukrytych dóbr. Mieszkańcy getta musieli ich przekupywać, aby uniknąć obrabowania (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2002).

O ruchu oporu wśród bialskich Żydów wiemy bardzo mało. Vladimir Shatzman, jeniec radziecki żydowskiego pochodzenia, miał doświadczenie wojskowe, był w getcie i rozważał zorganizowanie ruchu partyzanckiego. Przychodzili do niego młodzi Żydzi, tworzone wstępne plany. Nie zostały one jednak zrealizowane ze względu na trudności w zdobyciu broni (Shatzman, 1995).

Najbardziej powszechną formą oporu mieszkańców getta było łamanie okupacyjnych zarządzeń, przede wszystkim tych dotyczących zakazu handlu czy zakazu wychodzenia poza dzielnicę. Żydzi z miesiąca na miesiąc coraz dotkliwiej odczuwali braki żywności, dlatego ryzykowali życiem, wyruszając poza getto, nawet do odległych miast, w przebraniu Aryjczyków, aby zdobyć żywność, handlować, spekulować, zdobyć środki do życia (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2002; Sikora 2022b).

more and more severely from month to month, so they risked their life and went outside the ghetto, even to remote cities, in the disguise of the Aryans in order to obtain food, trade, speculate or obtain the means to live (Feigenbaum, 1961a; Sikora, 2002; Sikora 2022b).

When Emanuel Ringelblum, the creator of the archives of the Warsaw ghetto, was asked by a representative of the community of Biała Podlaska Jews: 'How long will we be lambs to the slaughter? Why are we not putting up resistance?', he answered: 'When we put up resistance and kill at least one German, the Germans will murder the entire community, or even many Jewish communities'. The Jews either put up with their fate, partly due to their religious beliefs, or hoped that the option of exterminating the entire community was not real (Sikora, 2002; Holocaust Research Project).

The Jewish resistance movement in Biała Podlaska was supported by Benedykt Kraskowski. He was a Volksdeutsche from the Polish western territories, spoke excellent German and ran a carpentry shop in the city during the occupation. At the same time, he provided shelter to the Jews and was a fervent anti-fascist. Contemporaries suspected that he had acted in the communist movement before the war and had conducted some secret activities during the occupation. With his help, under the pretext of cleaning the houses of the absent Germans, Moshe Lichtenbojm listened to the London radio and passed the heard news to the ghetto population. Kraskowski died at the end of the war; it was said he had been shot by Ukrainian nationalists when he came out to greet the Red Army advancing from the Bug river. He is the only inhabitant of Biała Podlaska during the occupation period who has been honoured as Righteous among the Nations (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kopówka & Rytel-Andrianik, 2011).

1942 – the climax of genocide

In the summer of 1942, upon approval of Operation Reinhardt, or the 'final solution of the Jewish question' by the supreme authorities of the Third Reich, the liquidation of the ghetto in Biała Podlaska started. At that time, over 12,000 persons were piled up there. Being aware of the situation, the Poles ran and hid in houses when they heard shots and screams. The ghetto inhabitants were

Emanuel Ringelblum, twórca archiwum getta warszawskiego na pytanie zadane przez przedstawiciela społeczności białskich Żydów „Jak długo będziemy owcami na rzeź? Dlaczego nie stawiamy oporu?!” odpowiedział: „Bo jak będzie opór, zabiją choćby jednego Niemca, to Niemcy wymordują całą społeczność, a nawet wiele społeczności żydowskich”. Żydzi albo godzili się ze swoim losem – co po części wynikało z ich przekonań religijnych – albo mieli nadzieję, że opcja związana z unicestwieniem całej społeczności nie jest realna (Sikora, 2002; Holocaust Research Project).

Żydowski ruch oporu w Białej Podlaskiej wspierał Benedykt Kraskowski. Był volksdeutchem z zachodnich ziem polskich, świetnie mówił po niemiecku i w czasie okupacji prowadził w mieście zakład stolarski. Równocześnie zapewniał schronienie Żydom i był zaciekle antyfaszystą. Współcześni podejrzewali, że działał przed wojną w ruchu komunistycznym, a w trakcie okupacji prowadził pewnego rodzaju tajne działania. Z jego pomocą Moshe Lichtenbojm, pod pretekstem sprzątnięcia w domach u nieobecnych Niemców, nasłuchiwał radia londyńskiego i przekazywał zasłyszane wieści dla ludności w getcie. Kraskowski zginął u schyłku wojny, podobno zastrzelony przez ukraińskich nacjonalistów, gdy wyszedł przywitać nadciągającą od Bugu Armię Czerwoną. Jest jedynym mieszkańcem Białej Podlaskiej z czasów okupacji uhonorowanym medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata (Feigenbaum, 1961a; Shatzman, 1995; Kopówka i Rytel-Andrianik, 2011).

Rok 1942 – apogeum ludobójstwa

Latem 1942 roku, po zatwierdzeniu akcji „Reinhardt”, czyli „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” przez najwyższe władze III Rzeszy, przystąpiono do likwidacji getta w Białej Podlaskiej. Było w nim wówczas stłoczonych ponad 12000 osób. Polacy, słysząc strzały, krzyki, zdając sobie sprawę z sytuacji, uciekali i kryli się w domach. Mieszkańcy getta byli zdezorientowani

confused – at first, they did not know what kind of fate awaited them. There were rumours that the Germans would carry them behind Brest to work on swamps near Pinsk. Soon they were denied and the truth came out. Transports with the Jewish population rode to concentration camps or extermination camps. Some Jews did not put up with their fate and tried to hide. These attempts were rarely successful because the Germans had cadaver dogs and found the masked shelters with their help (Shatzman, 1995; Sikora, 2002; Sikora 2022b).

On 10th June 1942, at 5:00 a.m., 3,000 Jews were brought to the synagogue courtyard. They were herded to the railway station, from where the transport to the extermination camp in Sobibór took off on the following day. For a few further weeks, not very much happened. The deportations were suspended due to the temporary closure of railway traffic (Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Flisiński & Mierzwiński, 2012; Sikora, 2022a).

Further murders and deportations of people from the ghetto took place in August, on 26th September and 6th October 1942. At dawn, the Jews were herded to the New Market Square, called the 'Pig Market'. Today it is the intersection of Żeromskiego and Nowa streets and Plac Wojska Polskiego. Some victims were executed and buried in a nearby orchard, on the square called 'Popówka' or in a kirkut (Jewish cemetery). Others were herded by carts or on foot to Międzyrzec, from where they left to Treblinka in October. Only 300 persons were left temporarily on the spot to clean the ghetto and dismantle the synagogue (Ewa's account; Orłańska, 1947; Kutnik, 1997b; Czerkies, 2005; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Flisiński & Mierzwiński, 2012; Sikora, 2022a).

A Polish woman, Wiesława Gawrysiak-Leszczyńska, recalls: 'I and my mother were walking to or out of the city, I don't remember exactly, and suddenly we heard a terrible inhuman scream. My mother immediately turned me around and we quickly walked away. It turned out to be a moment when these people were transported from the ghetto to the kirkut and executed. And these transported people were screaming horribly. Horribly' (Gawrysiak-Leszczyńska).

Another account describes the situation in 1942: 'I was walking down Janowska Street, and I saw a German grabbing a 3-year-old Jewish child by the feet at the corner of 1 Maja (Janowska) and Moniuszki streets; then he banged its head against

– początkowo nie wiedzieli, jaki czeka ich los. Krążyły pogłoski, że Niemcy wywiozą ich za Brześć, do pracy na bagna pod Pińskiem. Wkrótce plotki te zostały zdementowane i na jaw wyszła prawda. Transporty z ludnością żydowską jechały do obozów koncentracyjnych lub obozów zagłady. Nie wszyscy godzili się z losem: niektórzy próbowali się ukrywać. Próby te rzadko przynosiły zamierzony skutek, gdyż Niemcy mieli psy tropiące i z ich pomocą odnajdywali zamaskowane schowki (Shatzman, 1995; Sikora, 2002; Sikora 2022b).

10 czerwca 1942 roku o 5 rano 3000 Żydów sprowadzono na plac synagogałny. Przepędzono ich na stację kolejową, skąd następnego dnia odjechał transport do obozu zagłady w Sobiborze. Kolejnych kilka tygodni było w miarę spokojnych. Nastąpiła przerwa w wywózkach spowodowana czasowym zamknięciem ruchu kolejowego (Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Flisiński i Mierzwiński, 2012; Sikora, 2022a).

Dalsze mordy i wywózki ludzi z getta odbyły się w sierpniu, 26 września i 6 października 1942 roku. O świcie spędzono Żydów na Nowym Rynku, zwanym „Świńskim Rynkiem”. Dziś to zbieg ulic Żeromskiego, Nowej i placu Wojska Polskiego. Część ofiar zastrzelono i zakopano w pobliskim sadzie, na placu zwanym „Popówką” lub na kirkucie (żydowskim cmentarzu). Pozostałych furmankami lub pieszo przepędzono do Międzyrzecza, skąd jeszcze w październiku odjechali do Treblinki. Na miejscu czasowo zostawiono jedynie 300 osób – do sprzątnięcia getta i rozebrania synagogi (Relacja Ewy; Orłańska, 1947; Kutnik, 1997b; Czerkies, 2005; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Flisiński i Mierzwiński, 2012; Sikora, 2022a).

Polka, Wiesława Gawrysiak-Leszczyńska, wspomina: „Szliśmy z mamą z miasta lub do miasta, już nie pamiętam i nagle usłyszeliśmy przeraźliwy, nieludzki krzyk. Mama mnie bardzo szybko zawróciła i szybko się oddaliliśmy. Okazało się, że to był taki moment, że z getta wywożono na kierkut tych ludzi i rozstrzeliwano. I te osoby wiezione strasznie krzyczały. Potwornie” (Gawrysiak-Leszczyńska).

Inna z relacji opisuje sytuację z 1942 roku: „Przechodziłem ulicą Janowską i widziałem, jak u zbiegu ulic 1 Maja (Janowska) i Moniuszki Niemiec chwycił 3-letnie dziecko narodowości żydowskiej za nóżki, głową uderzył o mur domu, rzucił na bruk, po czym odszedł” (Doroszuk, 1977).

the wall of the house, threw it onto the street and walked away' (Doroszuk, 1977).

The occupants knew that some Jews had hidden or escaped, so they issued an order on 'secondary ghettos' on 28th October 1942. The remaining Jews were to report and be 'really safe' there. The plan was aimed at catching all Jews still hiding and treating them like their predecessors (Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995; Sikora, 2002).

According to researchers, over 8,000 Jews were displaced from Biała Podlaska from the beginning of the war until the end of 1943, and over 6,000 Jews were killed in the city. Only a tiny handful of thousands survived the massacre. One of the survivors was a person quoted above – Moshe Feigenbaum, who had hidden along with some other people with the help of the local population in a bunker in an orchard at Francuska Street, not far from the Jewish cemetery. When he came out of hiding after the passage of the front, he saw a gloomy view of Grabanowska (Moniuszki) Street. It was completely empty. 'The same houses, the same shops, but the Jews had disappeared,' recalled Feigenbaum (Feigenbaum, 1961b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

After the liberation in January 1945, there were only around 60 Jews in Biała Podlaska, half of whom had arrived from other places (Sikora, 2002).

Attitude of the Polish population

According to the author of this study, the most reasonable view seems to be that extreme narrations (putting the blame for the annihilation of Jews on the Polish population, or the attribution of numerous merits for the rescue of members of the Jewish community to Poles) distort the real picture and result from non-scientific reasons. Probably the most common attitude among the non-Jewish population was the struggle for their own existence, safety and family. The local inhabitants were – *en masse* – frightened. They felt sorry for the Jews, but few were ready to risk their lives and the lives of their family to bring help.

There were beautiful and, at the same time, dramatic cases of rescuing Jews by Poles. Many of them ended in tragedy – both the rescued and the rescuers were killed. The history of the Ulm family has been the most popular and widely publicised one in the last few years. The eight-person

Okupanci wiedzieli, że są tacy, którzy gdzieś się ukryli bądź uciekli, dlatego 28 października 1942 roku wydali rozporządzenie o tzw. „gettach wtórnych”. Mieli się do nich zgłosić pozostali Żydzi i tam mieli być już „naprawdę bezpieczni”. Plan ten miał na celu wyłapanie garstki pozostałych ukrywających się i potraktowanie ich tak samo, jak poprzedników (Doroszuk, 1977; Kiełboń, 1995; Sikora, 2002).

Według badaczy od początku wojny do końca 1943 roku wysiedlono z Białej ponad 8000 Żydów, zaś ponad 6000 zabito na terenie miasta. Masakrę przeżyła ledwie garstka spośród tysięcy. Jednym z ocalałych był cytowany już Moshe Feigenbaum, który z pomocą lokalnej ludności wraz z kilkoma innymi osobami ukrywał się w bunkrze, w sadzie przy ulicy Francuskiej, nieopodal żydowskiego cmentarza. Gdy wyszedł z ukrycia po przejściu frontu, jego oczom ukazał się przygnębiający widok ulicy Grabanowskiej (Moniuszki). Była kompletnie pusta. „Te same domy, te same sklepy, ale Żydzi zniknęli” – wspominał Feigenbaum (Feigenbaum, 1961b; Sikora, 2002; Sikora, 2022a).

Po wyzwoleniu, w styczniu 1945 roku w Białej Podlaskiej przebywało jedynie około 60 Żydów, z czego połowę stanowili ludzie przyjezdni (Sikora, 2002).

Postawa ludności polskiej

Według autora niniejszego opracowania najbliższy prawdy wydaje się pogląd, że skrajne narracje (obarczanie ludności polskiej winą za zagładę Żydów albo przypisywanie Polakom masowych zasług dotyczących ratowania członków żydowskiej społeczności) zniekształcają faktyczny obraz i wynikają z pobudek pozanaukowych. Prawdopodobnie najbardziej powszechną postawą wśród ludności nieżydowskiej była walka o własny byt, własne bezpieczeństwo i własną rodzinę. Lokalni mieszkańcy byli – *en masse* – wystraszeni. Współczuli Żydom, ale niewielu było gotowych zaryzykować życie swoje i swojej rodziny, aby nieść pomoc.

Istniały piękne i dramatyczne zarazem przypadki ratowania Żydów przez Polaków. Wiele z nich zakończyło się tragedią – zginęli zarówno ratowani, jak i ratujący. Najbardziej znana i nagłaśniana w ostatnich latach jest historia rodziny Ulmów. Ośmioosobowa chłopska rodzina została

peasant family was killed along with two Jewish families hiding in their house. A similar event occurred in the territory of southern Podlasie. Such an example is the tragedy of a Polish family in the Chominna colony in the Mokre village near Rossosz. On 7th November 1943, gendarmes from Wisznice killed the entire five-person family for hiding an unknown Jewish fugitive: Wojciech Olesiejuk, 43, his wife Stefania, 40, and their three children: 14-year-old Piotr, 9-year-old Stefan and 3-year-old Szymon (Doroszuk, 1977; Kopówka & Rytel-Andrianik, 2011).

Many more similar cases are mentioned in the literature of the subject, but it is hard to call them mass events. It should also be noted that although Poles did risk their lives by helping Jews, not every case of hiding them in one's own farm automatically ended in the hiding person's death. The Jewish institute Yad Vashem in Jerusalem grants the order of Righteous Among the Nations to people who rescued the Jewish population during the war. This medal was received by 27 persons from the Biała Podlaska county (as on 2011) (Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Kopówka & Rytel-Andrianik, 2011; Sikora 2022b).

Cases of denunciation of hiding Jews by 'szmalcowników' do not seem very frequent, either, although they did occur. As a community stereotypically associated with wealth, Jews could become victims of common gangs that robbed and murdered during the occupation. For example, literature notes an unexplained murder of the Lerner family hiding near Komarówka. The description of this cruel crime resembles murders of the Poles committed by the Ukrainian Insurgent Army (UPA) (Kutnik, 1997a; Kozarski, 2006; Grabowski, 2006).

Moshe Feigenbaum critically assesses the scale of Polish aid for the Jewish population. He remembers that inhabitants of Biała Podlaska came to him after the liberation and wanted to prove the scale of helping the Jews in bad times: "I used to push them to the wall with facts, from their general passivity to those who had actively helped our mass killing. Having no reply, they used to tell me that I should not spit in the well I was drinking from." The survivor was visited not only by the Poles but also by the Red Army soldiers, including Jews working in the NKVD. The latter sought revenge and tried to obtain information which local people were most active

zabita wraz z dwoma żydowskimi rodzinami, które się u niej ukrywały. Na terenach Południowego Podlasia miało miejsce podobne wydarzenie. Takim przypadkiem jest choćby tragedia rodziny polskiej w kolonii Chominna, we wsi Mokre pod Rossoszem. Za ukrywanie nieznanego z nazwiska żydowskiego uciekiniera 7 listopada 1943 roku żandarmi z Wisznic zabili całą 5-osobową rodzinę: Wojciecha Olesiejuka, lat 43, jego żonę Stefanię, lat 40, a także ich troje dzieci: Piotra, lat 14, 9-letniego Stefana i 3-letniego Szymona (Doroszuk, 1977; Kopówka i Rytel-Andrianik, 2011).

Tego rodzaju przypadków jest dużo więcej i wymienia je literatura przedmiotu, jednak trudno stwierdzić, że były masowe. Trzeba też zaznaczyć, że choć Polakom faktycznie groziła śmierć za pomoc Żydom, to nie każdy przypadek ich ukrywania we własnym gospodarstwie automatycznie kończył się śmiercią dla ukrywającego. Żydowski instytut Yad Vashem w Jerozolimie nadaje medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata za ratowanie ludności żydowskiej w czasie wojny. Z powiatu bialskiego medal ten otrzymało 27 osób (stan na 2011 rok) (Kutnik, 1997b; Doroszuk, 1977; Sikora, 2002; Kopówka i Rytel-Andrianik, 2011; Sikora 2022b).

Przypadki denuncjacji ukrywających się Żydów, tzw. szmalcownictwa, także wydają się niezbyt częste, choć występowały. Żydzi, jako społeczność stereotypowo kojarzona z bogactwem, mogli stać się ofiarą pospolitych band, które rabowały i mordowały w czasie okupacji. Literatura odnotowuje na przykład nie do końca wyjaśniony mord na rodzinie Lernerów, ukrywającej się koło Komarówki. Opis okrutnej zbrodni przypomina mordy dokonywane na Polakach przez UPA (Kutnik, 1997a; Kozarski, 2006; Grabowski, 2006).

Moshe Feigenbaum krytycznie ocenia skalę pomocy polskiej dla ludności żydowskiej. Wspomina, że już po wyzwoleniu białczanie przychodzili do niego i w dyskusjach chcieli wykazać skalę pomocy Żydom w złych czasach: „Zwykle przypierałem ich do muru faktami: od tych, którzy byli ogólnie bierni, do tych, którzy aktywnie pomagali w masowym morderstwie. Nie mając na to odpowiedzi zwykle mówili mi, że nie powinienem pluć do studni, z której piłem”. Ocalałego odwiedzali nie tylko Polacy, ale też żołnierze Armii Czerwonej, w tym Żydzi pracujący w zbrodniczej formacji komunistycznej – NKWD. Ci chcieli się zemścić i próbowali uzyskać informacje, którzy to miejscowi najbardziej prześladowali Żydów.

in persecuting the Jews. "We told them that if the problem had to do with individuals, it would worth it." concludes Feigenbaum (Feigenbaum, 1961b).

Vladimir Shatzman seems to be much less critical towards Poles than embittered Feigenbaum does. Being in the Biała Podlaska ghetto and in the labour camp, he met people who showed sympathy towards the Jews and did not overburden them with work if there were no Germans in the area. There were also others who showed an anti-Semitic attitude. Shatzman reports: 'I was assigned to work in a Polish laundry that day. There I heard Polish women telling one another with compassion that Germans would first do away with Jews, then they would deal with the Polish intelligentsia and, finally, they would do away with the rest of Poles' (Shatzman, 1995).

It may be easiest to understand the attitude of the local Polish population when we listen to a statement by Jadwiga Machura from the nearby town of Parczew. The interview is available on the website of the United States Holocaust Memorial Museum. The interlocutor first tells how a man of Jewish descent came to her mother with a request to hide him. He offered a pouch of gold, but the mother refused. She was already hiding one person in the attic – her husband being sought by the Nazis. Receiving another person increased the risk. Jadwiga Machura explains: 'There was no place for the Jews in the area because people were afraid to house them. Because a Polish family was killed in one place and another in the village... They first boasted they had gold and money, so people went for it because they did not know what was going on, but then they realised: a family was killed here, a family was killed here, so who would come to take gold. ... People hid some of them [...] but when they later saw that whole families were killed, they ran away when they saw a Jew from afar. Not because they disliked him – they just defended their own family' (Machura, 2005).

Conclusion

The traces of the murdered Jewish community from Biała Podlaska are not easy to notice for an observer who does not know history. The Jewish history is still present in some names of streets, such as Łazienna Street (a ritual Jewish bath, or a mikvah, functioned there), Plac Rubina or Plac Szkolny Dwór [School Courtyard Square – a Jewish

„Powiedzieliśmy im, że jeśli problem dotyczyłby pojedynczych osób, to byłoby warto” – kończy Feigenbaum (Feigenbaum, 1961b).

Vladimir Shatzman wydaje się dużo mniej krytyczny wobec Polaków niż rozgoryczony Feigenbaum. Będąc w Białej w getcie i w obozie pracy. Spotykał ludzi, którzy wykazywali współczucie wobec Żydów i nie przeciążali ich pracą, jeśli w okolicy nie było Niemców. Byli też tacy, którzy cechowali się postawą antysemitką. Shatzman relacjonuje: „Przydzielono mnie tego dnia do pracy w polskiej pralni. Tam Polki ze współczuciem opowiadały jedna drugiej, że Niemcy najpierw rozprawiają się z Żydami, potem wezmą się za polską inteligencję, jak gdzieś już zrobili, a na koniec rozprawiają się z resztą Polaków” (Shatzman, 1995).

Postawę miejscowej ludności polskiej chyba najłatwiej zrozumieć, słuchając świadectwa Jadwigi Machury z pobliskiego Parczewa. Wywiad udostępniony jest na stronie United States Holocaust Memorial Museum. Indagowana najpierw opowiada, jak do jej matki zgłosił się mężczyzna żydowskiego pochodzenia z prośbą, aby go ukryła. Oferował za to woreczek ze złotem, lecz pomimo tego matka odmówiła. Na strychu już ukrywała jedną osobę – swojego męża, którego hitlerowcy szukali. Przyjęcie dodatkowej osoby zwiększało ryzyko. Jadwiga Machura wyjaśnia: „Żydzi w terenie nie mieli miejsca dlatego, że ludzie się bali ich przetrzymać. Bo w jednym miejscu wybili rodzinę polską, w drugim miejscu na wsi... Bo najpierw to oni się chępliwi bo mieli złoto, mieli pieniądze to ludzie lecieli na to bo nie zdawali sobie sprawy, ale później: tu wybili rodzinę, tam wybili rodzinę to kto pójdzie złoto brać. [...] Trochę ich tam ukrywali [...] ale jak później zobaczyli, że wybijają całe rodziny to już od Żyda z daleka uciekali. Nie dlatego, że on im się nie podoba, tylko po prostu bronili swojej własnej rodziny” (Machura, 2005).

Wnioski

Ślady wymordowanej społeczności żydowskiej z Białej Podlaskiej nie są łatwo zauważalne dla nieznającego historii obserwatora. Żydowska historia zachowała się w niektórych nazwach ulic, takich jak np. ulica Łazienna (funkcjonowała przy niej rytualna łaźnia żydowska – mykwa), plac

school was located here). In this last place, we will find a plate with information about a demolished synagogue. At Moniuszki and Prosta streets, there is a Jewish cemetery with a neglected monument and a few mikvahs. In houses in the former ghetto area, there are traces of mezuzahs in old wooden door frames. These are diagonally oriented recesses with a rectangular outline on the height of the head of a person entering the house, always on the right side. Pious Jews placed fragments of the Torah in them. Custom decreed that a guest entering the house should touch the mezuzah with his hand.

This year marks the 81th anniversary of Operation Reinhardt. In addition, on 24th March 2023, the National Day of Remembrance of Poles Rescuing Jews under the German Occupation is celebrated for the sixth time. These events create an opportunity to enrich our knowledge about the history of Biała Podlaska that is connected with the annihilation of its Jewish inhabitants. As a result of it, the community of Polish citizens of Jewish descent living here for centuries was almost entirely exterminated within a few years by the activities of the German occupants who took control of this territory and then carried out genocide on it.

**Some names or nicknames mentioned in the paper may be distorted because they come from the English translation of a book written in Hebrew and published by M.J. Feigenbaum: Sefer Biala Podlaska, Tel Aviv 1961. The book was translated into English by Ofra Anson, and the translation is available online.*

Acknowledgements

I would like to thank Employees of the Department of Knowledge about the Region of the Municipal Public Library in Biała Podlaska for their help in gaining access to materials collected in the Biała Podlaska library.

Rubina czy plac Szkolny Dwór (była tu żydowska szkoła). Na tym ostatnim znajdziemy tablicę informującą o zburzonej synagodze. Przy ulicy Moniuszki i Prostej znajduje się żydowski cmentarz, na którym stoi zaniedbany pomnik i kilka macew. W starych, drewnianych futrynach w domach na terenie dawnego getta widnieją ślady po mezuzach. Są to prostokątne w zarysie, ukośnie zorientowane wgłębienia na wysokości głowy wchodzącego do domu, zawsze po prawej stronie. Pobożni Żydzi umieszczali w nich fragmenty Tory. Zwyczaj nakazywał, aby gość wchodzący do domu dotknął mezuzy dłonią.

W bieżącym roku przypada 81. rocznica akcji „Reinhardt”. Ponadto 24 marca 2023 roku, już po raz szósty, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Dzięki tym wydarzeniom istnieje możliwość wzbogacenia wiedzy na temat historii Białej Podlaskiej, która powiązana jest zagładą jej żydowskich mieszkańców. W jej wyniku mieszkająca tu przez stulecia społeczność obywateli polskich pochodzenia żydowskiego została w ciągu kilku lat prawie całkowicie unicestwiona na skutek działań niemieckiego okupanta, który zajął tę ziemię, a następnie przeprowadził na niej ludobójstwo.

**Pojawiające się w artykule niektóre nazwiska bądź pseudonimy mogą być zniekształcone, gdyż pochodzą z dostępnego w Internecie angielskiego tłumaczenia książki napisanej po hebrajsku, a wydanej przez M.J. Feigenbauma: Sefer Biala Podlaska, Tel Aviv 1961. Autorką przekładu na język angielski jest Ofra Anson.*

Podziękowania

Dziękuję Pracownikom z Działu Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej za pomoc w dotarciu do materiałów zgromadzonych w białskiej bibliotece.

References / Literatura

1. Biała Podlaska. (b.d.). W: *Holocaust Research Project*. Pobrane 21 lipca 2023 z: <http://www.holocaustresearchproject.org/ghettos/bialapodlaska.html>
2. Czerkies, K. (2005, 13 listopada). *Oral history interview with Kazimierz Czerkies* [plik video]. United States Holocaust Memorial Museum Collection. Pobrane z: <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn45068>
3. Doroszuk, J. (1977). Zagłada obywateli pochodzenia żydowskiego. W: M. Kowalski (red.), *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939-1944* (s. 129-147). Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
4. Doroszuk, T. (2019). *Gmina Wisznice w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1944*. Lublin-Wisznice.
5. Feigenbaum, M. J. (1961a). Total Destruction. W: M.J. Feigenbaum (red.), *Book of Biala Podlaska* (s. 47-76). Tel Aviv: Yizkor Book Project. Pobrane z: https://www.jewishgen.org/yizkor/biala_podlaska/bia047.html
6. Feigenbaum, M. J. (1961b). In Liberated Biala. W: M.J. Feigenbaum (red.), *Book of Biala Podlaska* (s. 464-469). Tel Aviv: Yizkor Book Project. Pobrane z: https://www.jewishgen.org/yizkor/biala_podlaska/bia460.html#Page464
7. Flisiński, J., Mierzwiński, H. (2012). *Biała Podlaska w latach 1939-1944*. Biała Podlaska: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.
8. *Gawrysiak-Leszczyńska, W.* (b.d.). M. Kubiszyn (oprac.), Maca, fragment relacji świadka historii [plik audio]. W: hasło „Biała Podlaska”. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. Pobrane 20 lipca 2023 z: <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/biala-podlaska/>
9. Grabowski, I. (2006). Relacje polsko-żydowskie. Na kanwie tragedii Lernerów. *Gościniec Bialski*, 5, 36-37.
10. Kiełboń, J. (1995). *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944*. Biblioteka „Zeszytów Majdanka” t. III. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku.
11. Kopówka, E., Rytel-Andrianik, P. (2011). *Dam im imię na wieki (Iz 56,5), Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*. Oksford-Treblińska: Biblioteka Drohiczyńska VII.
12. Kozarski, M. (2006). A ostatnią zabili matkę moją. *Słowo Podlasia*, 21(1364), 1, 4.
13. Kutnik, A. (1996). Miasto i Powiat Biała Podlaska podczas II wojny światowej, cz. II, rok 1939. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 9(3), 3-11.
14. Kutnik, A. (1997). Miasto i Powiat Biała Podlaska podczas II wojny światowej, cz. IV, rok 1941. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 10(1), 18-30.
15. Kutnik, A. (1997a). Miasto i Powiat Biała Podlaska podczas II wojny światowej, cz. V, rok 1942. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 10(2), 50-61.
16. Kutnik, A. (1997b). Miasto i Powiat Biała Podlaska podczas II wojny światowej, cz. VI, rok 1942 c.d. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 10(3), 57-72.
17. Machura, J. (2005, 14 listopada). *Oral history interview* [plik video]. States Holocaust Memorial Museum Collection. Pobrane z: <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn45072>
18. Magier, D. (2021). Komuniści białscy w II RP – stan wiedzy i postulaty badawcze. W: *Konferencja Naukowa 34 Pułk Piechoty i Miasto Biała Podlaska w latach 1919-1939. Wspólne Dzieje* (00:56:00-01:26:00) [plik video]. Pobrane z: <https://www.facebook.com/mbpbialapodlaska/videos/461464725151693>
19. Mierzwiński, H. (2010). *Biała Podlaska w latach 1918-1939*. Biała Podlaska: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.
20. Olszański, T. (2008). *Kresy kresów. Stanisławów*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
21. Orłańska, G. (1947). *Relacja, zeznanie [maszynopis]*. Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, nr 23, sygn. 301/2236. Kopia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej, A MH-779.
22. Pilichowski, Cz. (1977). Słowo wstępne. W: M. Kowalski (red.), *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939-1944* (s. 5-10). Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
23. Relacja Ewy [maszynopis]. (b.d.). sygn. 301/4516, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Kopia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej, A MH-778.

24. Romanek, J. (2021). Kolaboracja z Sowietami na terenie powiatu bialskiego we wrześniu i październiku 1939 r. W: *Konferencja Naukowa 34 Pułk Piechoty i Miasto Biała Podlaska w latach 1919-1939. Wspólne Dzieje (02:12:30-02:40:25) [plik video]*. Pobrane z: <https://www.facebook.com/mbpbialapodlaska/videos/461464725151693>
25. Shatzman, V. (1995, 16 lutego). *Oral history interview* cz. 5 [plik video]. United States Holocaust Memorial Museum Collection. Pobrane z: <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn503048>
26. Sikora, D. (2002). Przyczynek do dziejów ludności żydowskiej w Białej Podlaskiej w latach okupacji hitlerowskiej. *Rocznik Bialskopodlaski*, X, 161-182.
27. Sikora, D. (2005). *Ruch oporu w powiecie bialskim 1939-1944, Szkice z dziejów ZWZ-AK, BCh, GL-AL, Biała Podlaska*: Biblioteczka Bialska.
28. Sikora, D. (2022a). Zagłada ludności żydowskiej w Białej Podlaskiej w latach 1939-1943, Przyczynek do dziejów. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 1, 7-21.
29. Sikora, D. (2022b). Samoobrona Żydów w Białej Podlaskiej w latach 1939-1943. *Podlaski Kwartalnik Kulturalny*, 2, 7-18.
30. Sroka, J. (1971). Hitlerowski aparat zbrodni i terroru w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944. W: M. Kowalski (red.), *Zbrodnie hitlerowskie w powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944 (s. 50-70)*. Międzyrzec Podlaski: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim.
31. Sroka, J. (1977a). Hitlerowski aparat terroru i zbrodni. W: M. Kowalski (red.), *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944 (s. 21-44)*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
32. Sroka, J. (1977b). Terror i zbrodnie. W: M. Kowalski (red.), *Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939-1944 (s. 47-128)*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
33. Zaporowski, Z. (1989). Ludność żydowska w Białej Podlaskiej w latach 1918-1939. *Studia Podlaskie*, 2, 271-286.